



MIROSŁAW RZEPKA

redaktor wydania

Wiele jest sposobów chwaleń Boga. Można to robić śpiewem i tańcem, szacunkiem i podziwem dla natury na górskich szlakach czy gorliwą modlitwą podczas uroczystości koronacyjnej. Zawsze jednak potrzebne są miłość i ufność. Warto uczyć się ich od św. Tereski, poznawać „tereskowy” fenomen, prosić, by w naszych sercach też zakwitły róże. ■

## ZA TYDZIEŃ

- W cyklu „Panorama parafii” odwiedzimy wspólnotę św. JÓZEFA W KRASOWACH
- Opowiemy o MATCE ZAGŁĘBIA, współzałożycielce karmelitanek, s. Janinie Kierocińskiej
- POKAZEMY TEATR, w którym występują uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z Tarnowskich Gór

Uroczystość w Dzwono-Sierbowicach

## Koronacja na Górcie

W sąsiedniej diecezji sosnowieckiej odbyła się 18 czerwca koronacja figurki Matki Bożej Szypowskiej.

Licząca niewiele ponad tysiąc wiernych franciszkańska parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dzwono-Sierbowicach wyglądała jak wystrojona panna młoda. Uroczystościom na placu na przeciwko kościoła przewodniczył biskup sosnowiecki Adam Śmigiel-ski. Podkreślił on, że zawsze przychodzimy do Maryi, jako do naszej Nadziei, bo Ona daje nam swojego Syna.

Figurka powstała w XV wieku. Ze spalonego kościoła w Krakowie przyniósł ją do wsi Szypowice Kacper Łągiewka. W kościele na Górcie jest od 1971 roku.

Po Mszy św. koronacyjnej figurkę przeniesiono w procesji z powrotem do kościoła. Tam długo jeszcze można było oglądać rozmodlonych parafian i gości.

MIROSŁAW RZEPKA

Podczas procesji wszyscy mogli podziwiać XV-wieczną figurkę



MIROSŁAW RZEPKA

## OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE I ZDROWE WSPÓLNIE SIĘ BAWIŁY



MIROSŁAW RZEPKA

B oromeuszka z Nakła, s. Lidia, przywiozła na przegląd chłopców, którzy nie mówią. W spektaklu „Szczęśliwy książę” głosów niepełnosprawnym artystom udzielali sprawni koledzy. V Śląski Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych odbył się 9 i 10 czerwca w teatrze „Korez”. Zaprezentowało się 30 zespołów z całego województwa. Widownia była wypełniona po brzegi. Często skandowano hasło przeglądu „Wszyscy jesteśmy tacy sami, nie ma barier między nami”. Przegląd odbywa się co roku i wciąż przybywa uczestników.

**Grupa „Tęcza” z chorzowskiej SP 12 przygotowała dynamiczny układ choreograficzny**

Chętnie występujemy wszędzie tam, gdzie nas zaproszą – mówi s. Lidia, prowadząca zespół „Spes”. W tym roku przegląd zwińczył obchody 140. rocznicy nadania praw miejskich Katowicom. ■

## Śląska polszczyzna



MIROSLAW RZEPKA

Każdy uczestnik konkursu otrzymał dyplom

**MYSŁOWICE.** Dziewczyny w śląskich strojach, czekając na autokar, paplały jak najęte. Mieszały gwarę z polszczyzną. Korale i wstążki śląskich strojów falowały. Okazało się, że są ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Mysłowicach. Konkurs, w którym brały przed chwilą udział, przygotowała mysłowicka Miejska Biblioteka Publiczna pod hasłem „Śląska Ojczyzna Polszczyzna”. Była to już jego ósma edycja. Konkurs cieszy się co roku du-

żą popularnością. Wygłaszane przez młodych recytatorów monologi dotyczą codziennych zajęć, przywiązania do śląskiej ziemi i śląskich tradycji, życia religijnego. W tym roku w konkursie uczestniczyło 123 uczniów z 12 szkół. Finał, do którego zakwalifikowało się 51 uczestników, odbył się 7 czerwca w Miejskim Centrum Kultury w Mysłowicach. Najlepsi otrzymali nagrody i upominki, a wszyscy – pamiątkowe dyplomy.

## Tylko dwie florystki

**PSZCZYNA.** VI Wystawa Ogrodnicza Festiwalu Sztuki Ogrodów odbyła się od 3 do 5 czerwca. Zaprezentowało się ponad 30 firm z całego kraju. W sobotę lekarze i pielęgniarki z Centralnego Szpitala Klinicznego Śląskiej Akademii Medycznej w Ligocie udzielali bezpłatnych porad i przeprowadzali badania profilaktyczne. Publiczność mogła w tym roku po raz pierwszy podziwiać bukiety zgłoszone do I Konkursu „Sacroflora” – na najładniejszy bukiet wykonany przez florystów sakralnych.

Zgłosiły się tylko dwie panie – Ewa Nolewajka z Pawłowic i Halina Pelc z Dobrodzienia, która znalazła informację o konkursie w serwisie www.wiara.pl. Nikt jednak nie przeszedł obojętnie obok wykonanych przez nie bukietów (na zdjęciu).



BOŻENA RYNDAK

## Fotografie różnorodne

**SZYB WILSON.** Absolwenci Policealnego Studium Fotograficznego im. E. Abramowskiego prezentują swoje prace dyplomowe od 24 czerwca. 29 autorów przygotowało na zakończenie nauki w studium cykle, składające się z 15 fotografii. Zasady są takie,

że zarówno temat prac, jak i wykorzystane techniki są dowolnym wyborem młodych adeptów fotograficznej sztuki. Gwarantuje to zwiedzającym różnorodność wrażeń i daje nadzieję, że każdy znajdzie dla siebie choć kilka przyjemnych wrażeń.

## Komunikat Biskupa gliwickiego

### MIASTECKO ŚLĄSKIE.

Dekret biskupa odwołujący tamtejszego administratora parafii stał się powodem wielu nieudomówień i niejasności, które znalazły swoje odbicie w prasie. Potrzebne są więc pewne wyjaśnienia:

Wizja Kościoła lub, jeszcze jaśniej, świadomość „bycia Kościołem” wielu emocjonalnie zaangażowanych wiernych, odbiega od nauki Kościoła wyrażonej np. w Konstytucji o Kościele oraz w Konstytucji o obecności Kościoła w świecie współczesnym. Czytamy tam: „Kościół na mocy swojej Boskiej misji, głosząc wszystkim ludziom Ewangelię i rozdając skarby łaski, przyczynia się na całym świecie do utrwalenia pokoju i położenia mocnego fundamentu pod braterskie zespolenie ludzi przez to, że uczy poznawać prawo Boże i naturalne” (KDK 89). Tymczasem działania niektórych wiernych burzą pokój społeczny i szkodzą „braterskiemu zespoleniu ludzi”. Niezgodne z nauką Kościoła jest rozumienie kapłaństwa. Przytoczyć tu można p. 28 Konstytucji o Kościele: „Kaplani, pilni współpracownicy stanu biskupiego, jego pomoc i narządzie, powołani do służenia Ludowi Bożemu, stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (presbyterium), poświęcające się różnym powinnościom. W poszczególnych, lokalnych zgromadzeniach wiernych czynią oni obecnym w pewnym sensie samego biskupa, w którym jednoczą się ufnie i wielkodusznie i jego obowiązki oraz starania biorą w części na siebie i troskliwie na co dzień je wykonują” (KK 28).

W tym kontekście przytaczam oświadczenie ks. Grzegorza: „Mając na uwadze sytuację, jaka zaistniała w naszej parafii, w której zakłócona została jedność pomiędzy parafianami, w imię Bożego pokoju i mojego stanu kapłańskiego oświadczam, że oddaję się woli swojego Biskupa. W czasie święceń kapłańskich przyrzekałem bowiem »swojemu Ordynariuszowi cześć i posłuszeństwo«. Dlatego jeszcze raz przypominam słowa, które napisałem w gazecie parafialnej z dnia 29 maja br. »Pragnę przypomnieć, iż wg zasad prawa kanonicznego każdy ksiądz dekretem swojego Biskupa może zostać przeniesiony, czemu musi się podporządkować».

Wobec powyższego proszę o uszanowanie zarówno mojej decyzji, jak i woli wyrażonej przez ks. Grzegorza.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Miasteczku jest parafią pielęgnowującą tradycyjne formy pobożności, między innymi kult Matki Boskiej Siedmiobolesnej. Parafianie z wielką czcią wspominają świątobliwego proboszcza, ks. Teodora Christopa, duszpasterza biednych i biednej młodzieży pragnącej studiować, którą czynnie wspomagał. Nie można tego dziedzictwa wiary i lokalnej świętości zaprzepaścić.

Proszę kapłanów i wierny lud o modlitwę w intencji parafii Miasteczko Śląskie, żebym Bóg – Ojciec wszelkiego dobra przez łaskę Ducha Świętego wydobyl z serc ludzi dobro i wyciszył emocjonalnie wzburzone umysły.

† JAN WIECZOREK  
Biskup gliwicki

## Pielgrzymka dzieci wczesnokomunijnych

**KATOWICE.** Dzieci, które w tym roku przyjęły Wczesną Pierwszą Komunię św., pielgrzymowały wraz z rodzicami do katowickiej katedry w niedzielę 19 czerwca. Tam modliły się podczas Mszy św., sprawowanej przez metropolitę katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia i otrzymały z jego rąk błogosławieństwo.



HENRYK PRZONDZIONO

Koncert chóru z Wybrzeża Kości Słoniowej

## Brzmienie Afryki



MAREK BIEKARA

To było niezwykle przeżycie duchowe i artystyczne. 16 czerwca w Chwałowicach gościł chór Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej.

Potężne głosy, ekspresyjny taniec (na zdjęciu) i promieniująca na słuchaczy radość – tak w skrócie można opisać koncert Chóru św. Antoniego M. Klareta z Misji Ojców Klaretynów w Abidżanie. Czołowy zespół muzyki gospel i negro w Afryce Zachodniej przybył do sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus wraz z o. Romanem Woźnicą ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów. – Nie wszyscy mogą pojechać do Afryki, dlatego Afryka przyjechała do Chwałowic – mówi o. Roman. – Ci młodzi ludzie pochodzą z kraju, w którym od trzech lat toczy się wojna. Nie kończyli szkół muzycznych, niektórzy nie umieją nawet pisać ani czytać. Przyjechali po to, by wraz z Wami modlić się o sprawiedliwość i pokój. Chcą

Was prosić, byście włączyli się w dzieło misji, aby wszyscy ludzie mogli usłyszeć Ewangelię.

Sam koncert również miał charakter ewangelizacyjny. „Ja wiem, że Bóg może wszystko”, „Nigdy nie możesz traścić nadziei, jeśli jesteś z Bogiem”, „Boże, kiedy wreszcie wrócę do Ciebie” – to słowa tylko niektórych pieśni gospel, które zabrzmiały w Chwałowicach. W drugiej części artyści wystąpili w oryginalnych makiążach i strojach, i zaprezentowali muzykę typowo afrykańską. Przy dźwięku tam-tamów odbył się taniec radości osoby wchodzącej w dorosłość, do którego włączyła się chwałowicka młodzież. Na sam koniec chór zostawił słuchaczom niespodziankę – „Alleluja” Haendla. Chyba sam kompozytor zdumiałby się, słysząc swój utwór w takim wykonaniu. Tego wieczora wielu pokochało Afrykę.

SZYMON BABUCHOWSKI

Przyłącz się do modlitwy

## Dziękczynienie biskupów

Niezwykła Masz św. zostanie odprawiona 29 czerwca o godz. 18.00 w katowickiej katedrze. Trzech biskupów będzie dziękowało Bogu za otrzymane łaski.

Metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń będzie dziękował za dwadzieścia lat posługi biskupiej w naszej diecezji, a także za dwudziestolecie sakry biskupiej. Emerytowany biskup koszański-kołobrzeski Ignacy Jeż, pochodzący z Chorzowa, będzie się cieszył czterdziestą piątą rocz-

nicą przyjęcia biskupich święceń. A jako że w tym dniu Kościół obchodzi uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, swoje imię będzie świętował bp Piotr Libera, pochodzący z naszej diecezji Sekretarz Episkopatu Polski.

W tym samym dniu o godz. 16.00 w Muzeum Archidiecezjalnym zostanie otwarta wystawa związana z jubileuszem arcybiskupa Zimonia „Przestrzenie wspomnień. Niedobczyce w tradycji i kulturze ziemi rybnickiej”.

MR

Dzieci ze Szkoły Życia odwiedziły jaskinię solną

## Sól leczy

Ok. 70 podopiecznych sosnowieckiej Szkoły Życia odwiedziło 13-15 czerwca jaskinię solną „Solvita”.

Szkoła sprawuje opiekę nad dziećmi i młodzieżą z obniżoną sprawnością psychiczną i fizyczną. – Zaprosiliśmy dzieci po to, by bez konieczności wyjazdu z miasta mogły skorzystać z dobroczynnego działania morskiego mikroklimatu. Pobyt w jaski-

ni solnej wspomaga leczenie wielu dolegliwości, w tym częstych u dzieci alergii, astmy czy nieżytów dróg oddechowych – mówi Dorota Wójcik.

Jaskinia zbudowana jest z kilkudziesięciu ton soli, pochodzącej głównie z morską oraz kłodzkiej soli kamiennej. Według lekarzy Zespołu Uzdrawisk Kłodzkiej jednorazowy seans w jaskini odpowiada trzem dniom pobytu nad morzem.

SZB



HENRYK PRZONDZON

■ R E K L A M A ■

www.radioem.pl

**eM**  
radio eM 107.6 FM

felietony • programy autorskie • reportaże

RADIO ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ, 40-042 KATOWICE, UL. WITA STWOSZA 16, TEL. 609 90 40

Sonda

**MODLIMY SIĘ DO MAŁEJ TERESKI**

MONIKA KUBICA  
z KATOWIC, 24 LATA



Moja sąsiadka przyszła do mnie dwa dni temu z prośbą, że bym poszukała jej w Internecie życiorysu św. Teresy. Dowiedziałam się z niego, że jest ona doktorem Kościoła. Zachęciło mnie to do przyścia na peregrynację. W sierpniu wychodzę za mąż, dlatego modłę się o błogosławieństwo dla mojego przyszłego małżeństwa.

MAGDA KUDELKA  
z KATOWIC, 27 LAT



Od dawna czytam myśli św. Teresy i ważne są dla mnie jej pragnienia ewangelizacji,

miłość do Kościoła. Jej zdanie: „Pragnę, by Jezus był znany i kochany” to myśl, którą chcę także czynić własną. Zachwyca mnie w Teresie jej zaufanie, prostota, miłość do Jezusa. Jest jedną z moich ulubionych świętych – proszę ją o wstawiennictwo w różnych sprawach.

STASIA FERDYNIOK  
z ŁĘDZIN, 23 LATA



Fascynuje mnie prostota św. Teresy, jej dziecięca ufność wobec Jezusa, która pozwala być tym, kim się jest naprawdę. Przyszłam modlić się w intencji obrony mojej pracy magisterskiej, a ponieważ w lipcu biorę ślub, proszę też za moje przyszłe życie małżeńskie i wszystkie dzieci, które mi Pan Bóg – mam nadzieję – da.

# Różane ślady

W parafialnym sklepiu w Chwałowicach sprzedano 1200 sztuk róż. Handlujący dowozili je dzielnie, ale w końcu skapitulowali i wywiesili kartkę z napisem: „Nie ma róż”.

tekst  
**SZYMON BABUCHOWSKI,  
DOBROMIŁA SALIK**

zdjęcia  
**MAREK PIEKARA**

Wszystko to za sprawą Małej Tereski, która obiecała, że po swej śmierci ześle na ziemię deszcz róż. – Święta myślała o łaskach, ale zewnętrznym ich znakiem są właśnie te kwiaty – tłumaczy ks. Teodor Suchoń, proboszcz sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku Chwałowicach. Świątynia ta znalazła się na trasie peregrynacji relikwii Świętej z Lisieux, która trwała w naszej archidiece-



zji od 9 do 12 czerwca. Peregrynacji towarzyszyły słowa apostołskiego błogosławieństwa, napisane jeszcze przez Jana Pawła II.

**W parafii św. Krzysztofa w Tychach spadł autentyczny „deszcz róż”**

Róże pojawiały się we wszystkich miastach, do których zawiązały relikwie, a były to także: Mysłowice, Katowice, Tychy, Pszczyna i Łaziska Górne. Teresa odwiedziła m.in. myslowickie Hospicjum „Cordis” oraz katowicki klasztor Karmelitanek Bosych. Wierni przynosili kwiaty ze sobą, a przy powitaniu spadał autentyczny deszcz płatków.

Do relikwiarza ustawiały się potężne kolejki. – Od samego początku można było zobaczyć wśród ludzi zapał, jakiś błysk w oczach – opowiada ks. Suchoń. – W Chwałowicach mieliśmy czuwanie przez całą noc – prowadziły je różne grupy duszpasterskie. Oddaliśmy całą parafię pod szczególną opiekę Teresy.

**Dlaczego Teresa?**

Takie pytanie postawił ks. Jerzy Szymik w homilii wygłoszo-



ciątka Jezus

# y Teresy



nej w katowickiej katedrze. Według profesora KUL, fenomen „tereskowy” polega na łączeniu „ognia z wodą”, a więc wartości, które wydają się nam rozłączne. Są to: żłóbek i krzyż, ziemia i niebo, „małe” i „wielkie”, miłość ludzka i łaska Boża. – Intuicje te nie są szczebiotem niedojrzałej dziewczynki – są owocem życia i wiary straszliwie cierpią-

Z lewej: **W** mysłowickim Hospicjum „Cordis”

W środku: **Każdy** chciał dotknąć relikwiarza

Z prawej: **Relikwie** adorowali także najmłodszy



cej kobiety – zaznaczył ks. Szymik, dodając, że dziś także rodzą się święte dziewczyny, pozbawione egocentryzmu, „z różą w sercu”.

– Fascynuje mnie „mała droga” św. Teresy. Chcę iść do Pana tak jak ona – z miłością i ufnością – wyznaje z uśmiechem Hładka ze Śvabejic, która wraz z grupą 150 Czechów przyjechała do Chwałowic, by uczcić relikwie Świętej.

## Zsyłaj nam deszcz

– Teresa jest kwiatem na łące katolicyzmu francuskiego, który tak dotkliwie został zraniony Wielką Rewolucją Francuską i prądami z niej wypływającymi – mówił w Chwałowicach abp Damian Zimoń. Metropolita prosił też o modlitwę za śląskich kapłanów pracujących w diecezji nicejskiej. W katowickim Karmelu odczytał kluczowy fragment „Dziejów duszy”, w którym Święta mówi o swym wielkim odkryciu:



„W sercu Kościoła, mojej matki, będę miłością”.

– Nie uległaś przedawnieniu ani na chwilę. Uczysz chrześcijańskiego optymizmu nawet w mroku. Zechciej nas „zarazić” Twoim orędziem. Zsyłaj nam nadal Twój deszcz różany! – wołał o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD.

Ksiądz Teodor Suchoń jest przekonany, że ów deszcz nieba-

wem spadnie:

– Liczę na wiele łask, także tych wymiernych, w postaci powołań kapłańskich, zakonnych. Myślę, że ta peregrynacja rozbudziła pragnienie głębszego życia duchowego. Teresa zostawia swoje ślady wszędzie tam, gdzie jest. ■

**W katowickim Karmelu Teresa spędziła jedenaście godzin**



Śpiewają od 70 lat

# Chorzowski „Seraf” świętuje

Chór „Seraf”, działający przy parafii św. Antoniego w Chorzowie, obchodzi w tym roku 70-lecie istnienia.

– Obecnie zespół liczy 40 osób – mówi Bogusław Patan, prezes chóru. – Od 1980 roku z powodu braku dyrygenta nasz chór połączył się z chórem przy parafii św. Barbary w Chorzowie. Od tego czasu do chwili obecnej dyrygentem jest Andrzej Kostrzewa, zaś akompaniatorem Beata Barwińska.

Zespół występuje podczas wielu uroczystości kościelnych w obu kościołach. W repertuarze chóru znajduje się 140 różnych utworów, m.in. G. Verdiego, W.A. Mozarta, L. van Beethovena, F. Schuberta, J. S. Bacha, A. Chlondowskiego.



ARCHIWUM CHÓRU

Co roku odbywają się koncerty kolęd, zarówno w kościele św. Antoniego, jak również w kościele św. Barbary. Ponadto w okresie Wielkiego Postu odbywa się w kościele św. Antoniego koncert pieśni wielko-

postnych. W okresie Wielkiego Tygodnia, począwszy od Niedzieli Palmowej, kiedy to wykonywana jest corocznie Pasja, w opracowaniu K. Hoppego, chór upiększa swym śpiewem liturgię.

– Corocznie w okresie wiosennym zespół wyjeżdża na pielgrzymkę do sanktuariów maryjnych w kraju, gdzie w czasie Mszy św. wykonuje różne pieśni maryjne, zaś potem bawi się i śpiewa przy ognisku – opowiada pan Bogusław. – Największą naszą bolączką jest brak nowych, a szcze-

„Seraf” występuje często w chorzowskich kościołach, a także poza Chorzowem

gólnie młodych ludzi do śpiewania. Trzeba stwierdzić, że chór się starzeje.

Główne uroczystości 70-lecia odbyły się 5 czerwca. W czasie uroczystej Mszy św. chór wykonał Mszę Dominicałis Antoniego Chlondowskiego. Po południu odbył się uroczysty koncert. **M**

## LISTY



### Gehenna mojego ojca

Mój ojciec, śp. Adam Musioł, mieszkaniec Paniówek, był uczestnikiem śląskiej tragedii z 1945 roku. Ta gehenna stała się udziałem dziesiątek tysięcy niewinnych ludzi, deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR. Bóg sprawił, że ojciec przeżył ją, jako jeden z nielicznych, by zaświadczyć o niej przed światem.

Internowano go w lutym 1945 roku. W nieludzkich warunkach transportowany do Rosji, trafił do łagru w miejscowości Trudovskaja (obecnie Zagłębie Donieckie na Ukrainie). Żył tam w nieustannym lęku przed obozowymi strażnikami, w głodzie i chłodzię, wykonując katorżniczą pracę w kopalni. Wisiło nad nim widmo wszechobecnej śmierci, która każdego dnia zbierała swoje obfite żniwo.

Będąc u kresu sił, został zasypany zwałami węgla w kopalni „Jonko”. Połamane wówczas kości ręki i nogi, zgnieciona miednica stały się przyczyną zwolnienia z łagru. Ostatni odcinek swojej Golgoty Wschodu, od Białej Podlaskiej (punktu granicznego) do domu na Śląsku, ojciec resztkami sił pokonał pieszo. Szedł jedynie nocą, gdyż swoim wycieńczeniem, ogoloną głową i zniszczonym ubiorem zwracał na siebie uwagę. Kiedy wrócił, był tak wyniszczony, że nie mogłam go poznać. Nie przypominał mi zupełnie tego taty, którego żegnałam dziecięcymi oczyma, gdy wychodził z domu w lutym 1945 roku.

Wiadomość o powrocie ojca z Rosji rozeszła się szybko nie tylko po najbliższej okolicy, ale i po odległych krańcach Śląska. Do naszego domu trafia-



ARCHIWUM RODZINNE

Zachowało się zdjęcie Adama Musioła zrobione w obozie

ły dziesiątki osób, które chciały dowiedzieć się czegoś o losie swoich najbliższych – żony oczekujące na swoich mężów, rodzice wyczekujący synów. Był to dla mojego ojca niewyobrażalny ciężar psychiczny. Stanął bowiem przed koniecz-

nością odtworzenia licznych ludzkich tragedii, które w łagrze współprzeżywał. Przy tym nasilała się choroba, a ogromna opuchlizna całego ciała odbierała resztki sił. Całkowita utrata zdrowia, zniszczony system nerwowy i psychiczny – to skutki, jakie dźwigał ojciec do końca swoich dni, a wraz z nim cała rodzina.

Obecnie mija 60 lat od tamtych tragicznych wydarzeń. Przez szereg lat czekały one na publiczne odsłonięcie. Dlatego tak ważne jest, aby ujawnić i ukazywać te wycinki śląskiej tragedii z 1945 roku, które zdołano poznać i ustalić na podstawie zeznań świadków i ocalałych dokumentów. Ja i mój brat, Antoni Musioł, wdzięczni jesteśmy katowickiemu oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej za zorganizowanie w Muzeum Miejskim w Zabrzcu wystawy „Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku”. Uważamy ją za wyraz hołdu złożonego dziesiątkom tysięcy deportowanych i ich rodzinom.

**HELENA RATKA-FEJTKO**  
Świecie n. Wisłą

Szkolne Koło Turystyczne im. Jana Pawła II

# Zielona droga

Czy w dzisiejszych czasach trzynastolatki może zainteresować turystyka piesza? Czy da się stworzyć alternatywę dla aquaparków i fast foodów? Próbą odpowiedzi na te pytania może być działalność Szkolnego Koła Turystycznego im. Jana Pawła II, które istnieje przy szkole Podstawowej nr 1 w Katowicach.

Początki to stworzenie i realizacja innowacji pedagogicznej ZIELONA DROGA. Jej autor, nauczyciel religii i wychowania fizycznego, Robert Lipiński połączył w niej promocję zdrowego stylu życia, propagowanie sportu i turystyki oraz wychowanie religijne, realizowane „w drodze”. Właśnie ten ostatni element zdecydował o wyjątkowości tego

programu. Poznawanie najważniejszych miejsc kultu religijnego w regionie, udział w nabożeństwach, poznawanie religijnej historii najbliższej okolicy są stałymi punktami każdej wycieczki. Przykłady? Coroczne wyjscia majowe lub czerwcowe (zawsze w zielonoświątkowy poniedziałek) do sanktuarium Matki Boskiej Boguckiej, połączone z wycieczką do Katowickiego Parku Leśnego, gdzie organizowane są bieg patrolowy i konkurs wiedzy na tematy poznane w czasie pielgrzymki. Wyjazd do Jaworzna na basen staje się również okazją do odwiedzenia Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Nie bez znaczenia w dzisiejszych czasach są niskie koszty, które ponoszą uczestnicy. Tam, gdzie się da, docierają oni pieszo, czasami rowerem. Ciekawych miejsc nie trzeba przecież szukać daleko. Dla wielu odkryciem była wycieczka do Panewnik, której trasa biegła między innymi obok kopalni „Wujek”.

Najwięcej emocji budzą jednak coroczne rajdy. Najpierw tylko wiosenne, teraz również jesienne. Ich cele to Jura Krakowско-Częstochowska i Beskidy. To właśnie na nich uczniowie odnajdują ślady wędrówek Jana Pawła II



ROBERT LIPIŃSKI

oraz mogą dostrzec w otaczającej ich przyrodzie największe i najpiękniejsze Boże „sanktuarium przyrody”. Do rajdowej legendy przeszło już wiele wydarzeń. Szukanie schroniska na Magurce, przed którym stała grupa, a które ukryte było w gęstej mgle. Wylewanie wody z butów podczas wyprawy na Leskowiec, bo pogoda nie zawsze kocha turystów – to tylko niektóre przykłady takich sytuacji.

W trzecim roku swojej działalności koło doczekało się już swojego zaplecza. Posiada sprzęt turystyczny, archiwum fotograficzne, wystawy, wielu zaangażowanych w prace nauczycieli i rodziców, którzy towarzyszą uczestnikom wycieczek. O zainteresowaniu szóstoklasistów można powiedzieć tylko tyle, że niejednokrotnie jest więcej chętnych niż miejsc, szczególnie na rajdy, których lista uczestników jest pełna na długo przed rozpoczęciem. Na kolejne wyjscia czekają wszyscy, i to najczęściej krótko. Jedną z najważniejszych

**Na Groniu Jana Pawła II grupa zrobiła sobie pamiątkowe zdjęcie**

zasad działalności koła jest bowiem cykliczność imprez. Odbývają się one przynajmniej raz w miesiącu po lekcjach, w soboty lub inne wolne od nauki dni.

I jeszcze jeden mały szczegół. Na każdej wycieczce powstaje wiele zdjęć. Stanowią one najlepszą pamiątkę dla uczestników, ale nie tylko dla nich. Tradycją stało się bowiem wysyłanie do Watykanu zdjęć z górskich szlaków, które tak bliskie były największemu z turystów. Listy opatrzone były również pozdrowieniami i zawsze doczekały się odpowiedzi, które przechowywane są w archiwum koła.

Tegoroczny rajd poprowadzi z Ustronia do Wisły, oczywiście trasami górskimi, a potem jeszcze wizyta w Skoczowie – przejście szlakiem Jana Sarkandra, wejście na Kaplicówkę, modlitwa. A poza tym musimy jeszcze kiedyś wrócić na Leskowiec, bo nie udało się zobaczyć tej panoramy Beskidów, która podobno jest najpiękniejsza.

**ANNA ŻUREK**

## Konkurs biblijny 22

### WYGRAJ BILETY NA BASEN

Aby wygrać wejściówki do tarnogórskiego parku wodnego, wystarczy odpowiedzieć na jedno proste pytanie: „**Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie**” – poucza nas Pan Jezus. Jakie przytacza argumenty? Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przysyłać do 21 czerwca na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice lub e-mail: [katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl), z dopiskiem: „Konkurs biblijny 22”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do parku wodnego. Życzymy dobrej zabawy! W konkursie biblijnym z nr. 23 pytaliśmy o teściową św. Piotra, którą Jezus uzdrowił. Wejściówki wylosował Paweł Sobczyk z Siemianowic Śląskich. Gratulujemy!

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj już po nie...

laserowa korekcja wad wzroku

**KLINIKA 2000**

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. (32) 359 09 99  
[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy RESURREXIT

- pomoc w załatwieniu wszelkich formalności związanych z pogrzebem
- transport, przechowywanie oraz pochówek, możliwość kremacji
- świadczymy usługi międzynarodowe
- w intencji każdego Zmarłego ofiarowana jest także Msza św. we wskazanej przez rodzinę parafii

Katowice tel. (32) 2599 120, 355 46 20, ul. Warszawska 58 tel. całodobowy 604 539 606

**PANORAMA PARAFII**  
Parafia św. Józefa w Rudzie Śląskiej

# Sto lat minęło

Kościół św. Józefa obchodził właśnie setną rocznicę konsekracji.

Z tej okazji arcybiskup Damian Zimoń odprawił w nim 12 czerwca Mszę dziękczynną, a dzień wcześniej w przykościelnym ogrodzie odbył się festyn zorganizowany przy współpracy z urzędem miasta. Były loteria fantowa, poczęstunek, wystąpiły miejscowe zespoły: Rudzianie i Huloki. Ważnym wydarzeniem artystycznym stał się koncert „Ave Maria w muzyce”, przygotowany przez Rudzką Orkiestrę Kameralną i solistów operowych. Parafianie przygotowywali się do jubileuszu już od jesieni, przynosząc bezcenne pamiątki, które teraz można oglądać na okolicznościowej wystawie w domu katechetycznym.

## Dar hrabiego

Historię parafii może my poznać także dzięki starannie wydanej broszurze, upamiętniającej stu-lecie konsekracji rudzkiego kościoła. Dowiadujemy się z niej m.in., że świątynia została ufundowana przez hrabiego Franciszka Ksawerego von Ballestrema, ordynata majątku rudzko-biskupicko-pławniowickiego, z okazji setnej rocznicy panowania rodu Ballestremów na tej ziemi. Początkowo hrabia miał zamiar rozbudować kaplicę św. Józefa (obecnie św. Piusa X), znajdującą się na terenie parafii, jednak po wymianie poglądów z



MAREK PIEKARA

doradcami i architektami zmienił swój zamiar. Potomkowie Ballestremów mieszkają teraz w Niemczech – praprawnuk Franciszka, Mikołaj Ballestrem, przyjechał na jubileusz specjalnie z Berlina!

Wnętrze kościoła zachowało się do dziś w niemal niezmiennym stanie. Zwracają uwagę polichromia, umieszczona na stropie nad nawą główną, oraz finyjnynie wykonane elementy kamienne. Dziesięć lat temu świątynia została wewnątrz odmalowana, zaś dach ponownie przykryły dachówki.

Warto wspomnieć, że w latach 1908–1916 wikarym w parafii św. Józefa był bł. ks. Józef Czempiel, apostoł trzeźwości, jeden ze 108 Męczenników II wojny światowej.

## Msza za sąsiada

W tej części Rudy Śląskiej nie ma właściwie nowego budownictwa. Najnowsze domy, jakie powstały na tym terenie, pochodzą z początku lat

sześćdziesiątych. Część z nich teraz wyremontowano, dzięki czemu podniósł się standard, ale jednocześnie wzrósł czynsz. Dla niektórych to przeszkoda nie do pokonania. Po zwolnieniach w kopalni, parafianie borykają się z problemami biedy i bezrobocia. Wielu próbuje dorabiać, wydobywając węgiel w biedaszybach albo zbierając go na torowiskach. Z drugiej strony – jest wiele osób, które intensywnie poszukują pracy. Młodzi coraz częściej doceniają rolę wykształcenia. Niektórych sytuacja ekonomiczna zmusza do wyjazdu, ale nie jest to zjawisko masowe. Większość czuje się silnie związana z tym miejscem. Widać to np. w Rudzkiej Kuźnicy – dzielnicy piętrowych domków, wybudowanych przez Ballestrema dla górników. – Gdy w kościele jest odprawiana Msza za kogoś z sąsiadów, wszyscy solidarnie w niej uczestniczą – mówi ks. proboszcz Adam Brzyszkowski.

**SYMION BABUCHOWSKI**



## KS. ADAM BRZYSZKOWSKI

Ma 45 lat, pochodzi ze Świerklan. Święcenia kapłańskie przyjął w 1985 roku. Proboszczem w Rudzie Śląskiej jest od 2001 roku. Jako wikary zajmował się młodzieżą – z tego okresu pozostało mu zamiłowanie do górskich wycieczek. Wolny czas najchętniej spędza w Tatrach.

**Kościół został zbudowany w stylu neoromańskim**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia liczy ok. 7 tysięcy mieszkańców, z czego w niedzielnej Eucharystii uczestniczy ok. 2 tysięcy. Wiele z tych osób jest mocno zakorzenionych w parafii. Widać to w licznych grupach przy niej działających, gromadzących zarówno osoby dorosłe, jak i młodzież.

Duży problem stanowi bezrobocie. Wiele osób poszukuje pracy, ale są też tacy, którym wygodnie jest zarabiać w sposób nieuczciwy. Uważam, że nie powinno się na to przyzwalać. W naszej parafii potrzebującym pomaga zespół charytatywny, dla dzieci powstała – przy współpracy z urzędem miasta – świetlica socjoterapeutyczna. Działa też klub, w którym młodzież spotyka się dwa razy w tygodniu, pod opieką wikarego i jednego z nauczycieli. Emeryci i renciści mają swoją Mszę świętą, po której zawsze spotykają się – jest wtedy poczęstunek i okazja do rozmów. Chcemy, aby kościół był jak najczęściej otwarty, dlatego uformowała się grupa osób, które mają czuwania modlitewne o ustalonych godzinach.

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz. 7.00, 9.00, 10.45, 12.00, 16.30
- Msze św. w tygodniu o godz. 7.00, 8.00, 18.00
- Nabożeństwo do św. Józefa w środy po Mszy św. o godz. 7.00
- Apel Jasnogórski w soboty o godz. 20.30